

Rene Char

Świerszcze w obrębie parku milkną tylko po to, żeby mocniej zaznaczyć swoją obecność.

W pięknym parku Névons
w objęciu łąk i błoni,
Strumień bez wodospadu,
Chłopiec osamotniony
Pogodnieją cieniując
Swoj żal nieutulony.

W pięknym parku Névons
Rebeliant skrył się razem
Z chłopcem i ze strumieniem,
Z ułudnym ich mirażem.

W pięknym parku Névons
Lato wszędzie agonią
I świerszcze oniemieją,
Które czasem nie dzwonia.